

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/171908,Nie-odkryto-sladow-pochowkow-wokol-Willi-Jasny-Dom-w-Warszawie.html>
01.03.2026, 03:05

Nie odkryto śladów pochówków wokół Willi Jasny Dom w Warszawie

Zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN zakończył I etap prac poszukiwawczych przy Willi Jasny Dom na warszawskich Włochach, gdzie od lutego do października 1945 r. miał siedzibę Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego. Szacuje się, iż w okresie istnienia aresztu represjonowano w nim ponad tysiąc osób. Celem badań było sprawdzenie, czy na terenie przylegającym do budynku dochodziło do tajnych pochówków ofiar - więźniów osadzonych w Willi Jasny Dom.

Prace prowadzono w dniach 26 września - 07 października 2022 r. Przebadano łącznie powierzchnię ok. 55 m². W czasie prac nie odkryto pochówków ofiar aresztu ani przedmiotów należących do więźniów. Ujawniono wiele przedmiotów związanych z funkcjonującą w budynku Willi od 1936 r. apteką oraz przedmiotów codziennego użytku mieszkańców Willi.

Prace przeprowadzono przy współpracy Fundacji Willa Jasny Dom, która od lat prowadzi działalność edukacyjną i upamiętniającą ofiary terroru stalinowskiego więzione w kamienicy przy ul. Świerszcza 2 w Warszawie.

Kamienica położona w Warszawie przy ul. Świerszcza 2, w okresie od lutego do października 1945 roku była siedzibą Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego. W jej piwnicach urządzono cele więzienne, a na wyższych kondygnacjach znajdowały się pokoje przesłuchań i biura. Według historyków Instytutu Pamięci Narodowej w okresie istnienia aresztu przeszło przez budynek ponad tysiąc kobiet i mężczyzn, w tym żołnierzy Armii Krajowej. Potwierdzeniem ponurej przeszłości piwnic są zachowane do dziś wyryte na ceglanych ścianach napisy, kalendarze kreskowe oraz drzwi z wyciętymi charakterystycznymi judaszami. Największą grozę budzą błagalne napisy: „Jezu wyratuj” i wyryty nad nim znak krzyża oraz „Matko Boża Opiekunko Nasza Wyratuj”, świadczące o nieludzkich warunkach i bestialskim traktowaniu więźniów przez ludową policję polityczną. Mimo iż, mury nieustannie „krzyczą”, wciąż niewiele osób ma świadomość dramatu, jaki rozgrywał się w piwnicach Willi Jasny Dom. (Fundacja Willa Jasny Dom)

BPil/fot. Ewa Tylus/Krzysztof Mikołajczyk/ks. Tomasz Trzaska

11.10.2022